

Maarten Stekelenburg nie zaliczy ostatniego sezonu do udanych. Holenderski bramkarz zaliczył klępkę zarówno z zespołem klubowym jak i reprezentacją narodową. W krótkim wywiadzie dla Roma Channel mówi o celach na przyszły sezon.

Pierwszy dzień treningów?

- Ciężkie przygotowania, takie jakimi muszą być. Po wakacjach cieszę się, że zaczynam od nowa.

Zeman?

- Żadnych problemów, nawet jeśli jest coś nowego. Czy wypocząłem po Euro? Tak, z moją rodziną.

Oczekiwania co do najbliższego sezonu?

- Musimy spisać się o wiele lepiej i wejść do Ligi Mistrzów.

Co poszło źle w zeszłym sezonie?

- Trudno powiedzieć, nie tylko jedna rzecz. Uczyliśmy się w zeszłym sezonie, gracze przystosowywali się do pobytu tutaj, mogło być lepiej...

Euro?

- Było inaczej niż w 2010 roku, myśleliśmy, że zajdziemy daleko, ale wróciliśmy do domu po trzech meczach. Myślę, że źle poszło wiele rzeczy, choć mówienie o tym po sprawie jest łatwe.

Odejście Tancrediego?

- Nie mieliśmy problemów, nigdy nie narzekaliśmy, to był wybór kierownictwa.

Autor: abruzzo